

Paweł Miedziński

<https://orcid.org/0000-0002-9029-211X>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

RELACJE BIURA OCHRONY RZĄDU ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1975–1990. ZARYS PROBLEMU

Niniejszy artykuł dotyczy relacji między Biurem Ochrony Rządu¹ a innymi pionami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych². Celowo pomijam tu kwestię współpracy BOR z KW MO / WUSW³ (oraz powstanie Samodzielnej Sekcji Operacyjno-Ochronnej w Katowicach). Jest to spowodowane wielowymiarowością tej współpracy przy jednoczesnym rozproszeniu działań, co było doskonale widoczne w trakcie wszystkich operacji ochronnych, do których były zaangażowane służby Milicji Obywatelskiej⁴. Wynika to także z objętości tekstu oraz jego głównego celu, jakim jest próba opisu

¹ Uchwała Rady Ministrów nr 781/56 nadała statut organizacyjny MSW. Definiował on trzy grupy jednostek – o charakterze pionów organizacyjnych, wojsk wewnętrznych i „inne”. BOR znalazło się w tej ostatniej.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985.

³ Szerzej na ten temat zob. AIPN, 1509/3245, Krzysztof Bujalski, „Współdziałanie BOR z innymi jednostkami MSW w 1984 i I połowie 1985 roku”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. dr. Alfreda Barcińskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1986, oraz AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczaniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Połaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977.

⁴ Dobrze ilustruje to charakter działań w trakcie pielgrzymek papieskich. Zob. AIPN, 3739/178, Organizacja i harmonogram działań Biura Ochrony Rządu w operacji ochronnej krypt. „Zorza II”.

kontaktów BOR–SB. Przez „Służbę Bezpieczeństwa” rozumiem tu jednostki organizacyjne tworzące MSW – przede wszystkim departamenty i biura. Korelacja działań BOR i MO niewątpliwie zasługuje na oddzielne opracowanie. Powyższy tekst jest jedynie ogólnym zarysem problematyki, gdyż prace nad monografią BOR są dopiero w toku. Wiele aspektów wymaga szerszego spojrzenia, a część wręcz analizy od podstaw – np. charakter zadań BOR przy penalizacji osób z dotychczasowego politycznego establishmentu (takich jak Edward Gierek, Edward Babiuch, Piotr Jaroszewicz) w trakcie stanu wojennego – a co za tym idzie – relacji z innymi działami SB na tym polu. Tekst oparty jest głównie na materiałach proveniencji aparatu bezpieczeństwa, co wynika nie tylko z chęci dotarcia do źródeł, lecz także z braku możliwości szerszego wykorzystania opracowań naukowych, gdyż tych dotyczących funkcjonowania BOR w zasadzie brak⁵. Nieliczne wspomnienia, które mimo całej swej ułomności zawsze są istotnym punktem odniesienia dla badacza tematyki, albo obejmują inny okres⁶, albo nie dotyczą tematyki niniejszego tekstu⁷. Aktualny stan badań pozwala względnie najdokładniej odtworzyć relacje na linii BOR – Departament I, wydaje się jednak, że obraz, który się z nich wyłania, nie do końca odpowiada rzeczywistości i ulegnie zmianie w miarę postępu prac nad monografią.

Biuro Ochrony Rządu powstało w 1956 r. i stanowiło w prostej linii kontynuację Wydziału Ochrony Rządu, a następnie Departamentu Ochrony Rządu MBP⁸. Była to jedna z centralnych jednostek organizacyjnych tworzących MSW⁹. Rok 1975 z punktu widzenia BOR nie stanowił szczególnej

⁵ Książka Lecha Kowalskiego, jedyne opracowanie na ten temat, w mojej ocenie nie spełnia standardów naukowych. Por. L. Kowalski, *Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u*, Warszawa 2021; P. Miedziński, *Lech Kowalski, „Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u”*, *Frona, Warszawa 2021*, 654 s., „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 3 (38). Tematyka ta pojawia się w pracach badaczy aparatu represji niejako na marginesie ich głównych zainteresowań. Zob. A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Warszawa 2020; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

⁶ S. Sątowicz, *Byłem gorylem Gomulki i Gierka*, Warszawa 2019.

⁷ T. Lupar, *Pozłacana klatka. 344 dni internowania Lecha Wałęsy*, Warszawa 2013.

⁸ W związku z rozwiązaniem MBP 7 XII 1954 r. na bazie Departamentu Ochrony Rządu utworzono Departament VIII Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. W grudniu 1956 r. został on przekształcony w BOR.

⁹ Por. tzw. ustawa dezubekizacyjna (Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2016, poz. 2270).

cezury¹⁰, reforma administracyjna i podział na nowe województwa, a tym samym inny zakres terytorialny działania komend wojewódzkich MO nie wpłynęły bowiem na istotę działania biura, lecz jedynie skomplikowały kwestie proceduralno-administracyjne¹¹. BOR nie miało struktur organizacyjnych poza centralą w Warszawie. Dokonywania ustaleń z większą liczbą podmiotów wymagało jedynie przygotowywanie tzw. operacji ochronnych obejmujących dawniej obszar jednego województwa¹². Przez cały okres istnienia BOR głównym i niezmiennym jego zadaniem była fizyczna ochrona prominentów, a także zapewnienie im komfortowego sprawowania swoich funkcji.

BOR w 1975 r. liczyło ok. 700 funkcjonariuszy pogrupowanych w 6 wydziałach¹³. Kooperacja między biurem a pozostałymi „elementami organizacyjnymi” MSW była oczywista¹⁴ i opierała się na dwóch filarach – współpracy operacyjnej z różnymi jednostkami SB oraz współdziałaniu fizycznym z Milicją Obywatelską i Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi MSW¹⁵. Szczegółowo relacje z MO i NJW MSW zostały określone dopiero w 1981 r. w dwóch zarządzeniach ministra spraw

¹⁰ Ostatnie strukturalne przekształcenie miało miejsce we wrześniu 1973 r., kiedy to zwiększono liczbę wydziałów do 8, a etatową liczbę funkcjonariuszy do 701. Kolejna zamiana nastąpiła w 1977 r. i polegała na zwiększeniu liczby etatów do 800. Zob. AIPN, 1585/11567, Etat nr 07/11, k. 69–77 oraz AIPN, 1585/11567, Etat nr 07/12, k. 31–40.

¹¹ AIPN, 001708/439, Andrzej Winiarski, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej w operacjach ochronnych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Zdzisława Kasprzaka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1978, s. 27–28.

¹² Stało się to szczególnie uciążliwe w przypadku pielgrzymek papieskich, które obejmowały każdorazowo liczne miasta w całym kraju.

¹³ Wydział I – ochrona osobista i zabezpieczenie imprez, Wydział II – ochrona obiektów stałych, Wydział III – mobilizacyjno-organizacyjny, Wydział IV – techniki ochronnej i zaopatrzenia, Wydział V – transportu, Wydział VI – ochrony I sekretarza KC PZPR.

¹⁴ „Resort spraw wewnętrznych powołany został do ochrony ustroju, interesów politycznych i gospodarczych PRL, zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 006/7 z 1 II 1970 r. [...] jest zobowiązany do wykrywania, rozpoznawania i zapobiegania wrogiej działalności. [...] Służba Bezpieczeństwa odpowiedzialna jest za aktywne wykrywanie wszelkich przestępstw skierowanych przeciwko państwu oraz osobom zajmującym kierownicze stanowiska w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządzie PRL. [...] Właściwe przeprowadzenie działań ochronnych oraz sprawne dowodzenie współdziałającymi jednostkami zapewnia prawidłowy i niezakłócony przebieg imprezy czy uroczystości” (AIPN, 001708/439, Andrzej Winiarski, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej w operacjach ochronnych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Zdzisława Kasprzaka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1978, s. 4).

¹⁵ AIPN, 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 16.

wewnętrznych¹⁶. Równolegle trwała naturalna współpraca z MON, dotycząca przede wszystkim obsługi lotniczej realizowanej przez 36 Specjalny Pułk Lotniczy, z Inspektorem Obrony Terytorialnej „w zakresie operacji ochronnych” oraz z szefostwem Wojskowej Służby Wewnętrznej w „zakresie zabezpieczenia ministra o[brony] n[arodowej] oraz osób ochraniających w przypadku ich wizyt na terenach i obiektach należących do wojska”¹⁷. Relacje te skomplikowały się, gdy w lutym 1981 r. premierem został gen. Jaruzelski, którego ochronę zapewniała WSW¹⁸.

Kontakty między BOR a SB nie zostały sformalizowane do końca istnienia systemu. Funkcjonariusze BOR byli traktowani na równi z tymi, którzy służyli w SB czy MO, choć nie wymieniano ich enumeratywnie w zarządzeniach czy rozporządzeniach, np. w sprawie rozliczania delegacji¹⁹, korzystania z wczasów²⁰ czy zasad gospodarowania zakładowym funduszem mieszkaniowym²¹. Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych mówiło wprost o dwóch pierwszych formacjach, ale otrzymywało je do realizacji także BOR.

Wypracowana praktyka współdziałania polegała na wystosowaniu „pisemnej informacji zawiadamiającej o imprezie”, która ma się odbyć z udziałem osób ochraniających, co „uaktywnia i nakierowuje pracę operacyjną [departamentów II, III i IV MSW] w celu uzyskania informacji o ewentualnych wrogich i niebezpiecznych zamierzeniach osób lub śro-

¹⁶ AIPN, 0831/6, t. 16, Zarządzenie nr 0023/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1981 r. w sprawie ochrony osób zajmujących kierownicze stanowiska w PRL oraz ochrony członków delegacji zagranicznych zajmujących stanowiska równorzędne; *ibidem*, Zarządzenie Nr 0024/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1981 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Biura Ochrony Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

¹⁷ AIPN, 1595/1955, Zarządzenie nr 00115/67 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura Ochrony Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1967 r., k. 67.

¹⁸ AIPN, 3739/133, Notatka służbowa dot. skali i form zabezpieczenia I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów – ministra obrony narodowej PRL generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, 3 II 1982 r., k. 21–35.

¹⁹ AIPN, 3739/43, Zarządzenie nr 36 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 kwietnia 1989 r. w sprawie należności funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej z tytułu podróży służbowych na terenie kraju oraz z tytułu przeniesień służbowych, k. 63–73.

²⁰ *Ibidem*, Zarządzenie nr 12/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie zasad korzystania z wczasów i turystyki w resorcie spraw wewnętrznych, k. 89–99.

²¹ AIPN, 3739/80, Zarządzenie nr 69 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1987 r. w sprawie zasad tworzenia, gromadzenia, podziału i gospodarowania zakładowym funduszem mieszkaniowym w jednostkach budżetowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, k. 42–49.

dowisk będących w zainteresowaniu operacyjnym w miejscu i czasie odbywającej się operacji ochronnej”²².

Departament I MSW

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych rutynową procedurą przy organizowaniu zagranicznego pobytu „osoby ochranianej” – I sekretarza PZPR, premiera oraz przewodniczącego Rady Państwa – było kierowanie zapytań przez szefa BOR do szefa wywiadu. Dotyczyły one potencjalnych zagrożeń w docelowym kraju podróży. Wydaje się, że początków tej praktyki można upatrywać w zamachu na przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego podczas jego pobytu w Pakistanie w listopadzie 1970 r.²³ W sposób niejako naturalny przeszła ona na czas sprawowania rządów przez nową ekipę, której przedstawiciele podróżowali zdecydowanie częściej niż ich poprzednicy.

O ile sama procedura w świecie służb ochronnych wydaje się uniwersalna, ponadczasowa i niezależna od systemu politycznego, o tyle jej realizacja odbywała się już w sposób charakterystyczny dla aparatu bezpieczeństwa PRL.

W połowie lat siedemdziesiątych wizytom zagranicznym I sekretarza KC PZPR zaczęły towarzyszyć demonstracje przeciwników systemu politycznego panującego w PRL, co stało się jednym z głównych powodów troski BOR. Oczekiwało ono od zachodnich służb informacji – oficjalnych i nieoficjalnych – dotyczących „zakłóceń”. W odpowiedziach druga strona za każdym razem deklarowała pomoc w tej kwestii. Na przykład przed wizytą Gierka w Szwecji w 1975 r. komisarz Hans Langhorn, przedstawiciel lokalnych służb bezpieczeństwa, zapewniał wysłannika BOR płk. Stefana Pawłowskiego²⁴, że ewentualne demonstracje „zostaną wymanewrowane na bezpieczną odległość”. Dla funkcjonariusza BOR

²² AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczeniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Polaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977, s. 34.

²³ P. Miedziński, *Zamach na „prezydenta”*, „Pamięć.pl” 2016, nr 6; G. Wołk, *Zamach na Spychalskiego*, „Do Rzeczy” 2015, nr 7 (29).

²⁴ Stefan Pawłowski (16 I 1926 – 25 V 2014) – urodził się w Porąbce. 1 IV 1945 r. przyjęty jako słuchacz do Szkoły Oficerskiej MBP w Łodzi. Od 5 III 1946 r. oficer w Wydziale Ochrony Rządu. W okresie 28 XI 1956 – 14 IV 1964 r. naczelnik Wydziału IV Biura Ochrony Rządu MSW, 15 IV 1964 – 31 VII 1981 r. zastępca dyrektora, 1 VIII 1981 – 14 I 1983 r. dyrektor BOR MSW, 15 I 1983 – 23 XI 1989 r. zastępca szefa wojsk MSW. Ostatni stopień pułkownik. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26677>, dostęp 29 VI 2023 r.

podczas tej wizyty zagrożenie stanowiły takie grupy, jak: „Polonia, emigracja polska, uchodźcy i ugrupowania syjonistyczne, filia skandynawska RWE, ugrupowanie emigracyjne PPS, Komitet Pomocy Uchodźcom”²⁵.

Pawłowski zwrócił uwagę na to, że Langhorn nie znał tych organizacji, a w każdym razie nie uznawał ich za mogące stanowić zagrożenie. Szwed z kolei dziwił się, że BOR nie zwracało większej uwagi na grupy terrorystyczne działające na Zachodzie, w tym w Szwecji, takie jak Frakcja Czerwonej Armii (Rote Armeefraktion – RAF²⁶), Ruch 2 Czerwca czy Japońska Czerwona Armia (JCA). Pawłowski, mimo pozornego braku zainteresowania, skrzętnie zanotował informacje przekazane przez szwedzkiego kolegę, którego zdaniem skala zagrożenia była olbrzymia. Zaledwie trzy tygodnie wcześniej tzw. komando Holger Meins wchodzące w skład RAF zajęło Ambasadę RFN w Sztokholmie i wzięło jako zakładników 12 osób personelu. Żądali uwolnienia z więzień 26 członków organizacji. Terrorysty byli zdeterminowani. Zabili 2 zakładników, w tym attaché wojskowego. Gdy szwedzka policja szturmowała budynek, doszło do eksplozji ładunku wybuchowego, podczas której większość przetrzymywanych doznała oparzeń. W akcji zginął jeden napastnik. Drugi – ciężko ranny – pospiesznie, ze złamaniem zasad prawa, został przetransportowany do więzienia w RFN, gdzie wkrótce zmarł²⁷. RAF zapowiedziała zemstę na szwedzkim rządzie, szczególnie na premierze Olofie Palmem.

Japońscy terrorysty z kolei, jak poinformował szwedzki funkcjonariusz, szykowali zamach na Ambasadę Libanu w Sztokholmie, lecz zostali ujęci krótko przed jego przeprowadzeniem²⁸.

Po powrocie do kraju Pawłowski zainteresował się terrorystami zachodnoniemieckimi. Po kilku dniach BOR otrzymało od szefa wywiadu SB płk. Jana Słowikowskiego dość obszerną informację na temat nasilenia się

²⁵ AIPN, 1067/13, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Sztokholmu, 16 V 1975 r., k. 1–9.

²⁶ RAF – jedna z najważniejszych organizacji terrorystycznych działających w Europie Zachodniej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Organizacja jest odpowiedzialna za liczne akty terroru – morderstwa, zamachy bombowe itd. Ocenia się, iż działały w niej trzy generacje bojowników. Wiele z tajemnic funkcjonowania RAF po dziś dzień pozostaje niewyjaśnionych. Zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011, s. 665–673.

²⁷ V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wrocław–Warszawa 2000, s. 86.

²⁸ Z braku wystarczających dowodów zostali oni wkrótce zwolnieni i opuścili Szwecję. Kilka miesięcy później grupa zaatakowała konsulat USA w Kuala Lumpur, gdzie wzięwszy 52 zakładników, żądała zwolnienia 5 bojowników. Gdy warunek ten został spełniony, wszyscy odlecieli do Libii. Zob. AIPN, 1067/13, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Sztokholmu, 16 V 1975 r., k. 4; *Red Army's Reign of Terror*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/1013172.stm>, dostęp 12 II 2020 r.

szwedzkich działań antyterrorystycznych²⁹. Słowikowski pisał również, że terroryści z JCA mogą dokonać akcji, lecz „w innych rejonach świata”.

Tydzień przed przylotem Gierka do Sztokholmu w mieście pojawiła się trzyosobowa grupa „rekonesansowo-ochronna” z Polski. Jeszcze przed wyjazdem do Szwecji, telefonicznie, jej członkowie dowiedzieli się od Langhorna, że w centrum stolicy ma się odbyć zaplanowana manifestacja. Z pewnym zaskoczeniem przyjęli informację o możliwej, bliżej nieokreślonej, akcji wymierzonej przeciwko Palmemu i tym samym Gierkowi. W dokumencie przesłanym przez Słowikowskiego określono ją jako akcję grupy „Baden Mainkof”, zniekształcono więc powszechnie znaną nazwę RAF – Baader–Meinhof³⁰. Należy przypuszczać, że był to raczej błąd maszynistki, a nie niezajomość jednej z najważniejszych organizacji terrorystycznych lat siedemdziesiątych, nie został on jednak skorygowany. W tym samym dokumencie znalazła się też informacja o anonimie skierowanym do konsulatu Szwecji w Berlinie Zachodnim. Jego autor groził podłożeniem bomby bądź porwaniem Palmego, Szwedzi uznali to jednak za fałszywy alarm. Polską delegację wysoce niepokoiły „specyficzne, sprzyjające przestępczej działalności politycznej warunki”. Ale nie sprecyzowano, jakie dokładnie. Pytaniem otwartym pozostaje, czy lekceważenie RAF mogło wynikać z tego, iż kierownictwo BOR wiedziało o wspieraniu lewackich terrorystów przez MSW³¹, a tym samym zakładało, że nie stanowią oni żadnego zagrożenia dla Gierka.

W czerwcu 1976 r. Gierek polecił z oficjalną wizytą do Republiki Federalnej Niemiec³². Był pierwszym przywódcą PRL, który pojawił się w Niemczech Zachodnich. Z uwagi na wieloletnią oficjalną i nieoficjalną wrogość między krajami ani charakter, ani przebieg tej wizyty nie był oczywisty i niosła ona większe ryzyko niż inne zachodnie

²⁹ RAF określana była w tym dokumencie jako „Terrorystyczna grupa zachodnioniemieckich anarchistów działająca w RFN i organizująca akcje terrorystyczne skierowane przeciwko RFN z pozycji krajów Europy Zachodniej” (AIPN, 1067/13, Informacja, 16 V 1975 r., k. 19).

³⁰ Zanim powstała nazwa RAF, używano określenia grupa (bądź banda – zależnie od zapatrywań politycznych) Baader–Meinhof, od nazwisk liderów pierwszej generacji członków tej organizacji terrorystycznej – Andreasa Baadera i Ulrike Meinhof.

³¹ Na temat relacji MSW z RAF zob. P. Gasztold, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terrorizm*, Warszawa 2017; *idem*, *Międzynarodowi terroryści w PRL – historia niewymuszonej współpracy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2; W. Gadowski, P. Wojciechowski, *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010.

³² Wizytę pierwotnie planowano na przełom 1973 i 1974 r., ale nie doszła ona do skutku z przyczyn politycznych. Wówczas do ambasady nadeszły trzy listy z groźbą zamachu na I sekretarza KC PZPR. Zob. AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka służbowa dot. problematyki RFN, 26 IV 1976 r., k. 129; *ibidem*, t. 2, Pismo do dyrektora Departamentu I MSW, 23 VI 1973 r., k. 1.

podróże I sekretarza. Działaniom ochronnym BOR nieprzypadkowo nadało krypt. „Grunwald”³³, nazwa ta bowiem doskonale wpisywała się w nastroje i retorykę polityki konfrontacyjnej. Kilka dni przed przylotem Gierka do RFN na miejsce udała się grupa przygotowująca wizytę. Na jej czele stał płk Lucjan Wiślicz-Iwańczyk³⁴. Jeszcze wcześniej na 10 dni wysłano do Niemiec sześciuosobową „grupę rekonesansową”, której szefował płk Kazimierz Piątkowski³⁵. BOR wspierał przedstawiciel Departamentu I MSW ppłk Marian Jakubowski³⁶. Niemieccy funkcjonariusze zajmujący się ochroną delegacji zagranicznych nie dostrzegali szczególnych zagrożeń dla Gierka i nie odnotowali żadnych sygnałów mających świadczyć o zamiarze zakłócenia wizyty. Uznali, że takowe mogą się pojawić dopiero tydzień przed przyjazdem, gdy o wizycie zaczną informować media. Przedstawiciele BOR nie dowierzali im, ponieważ zarówno do Polski, jak i do ambasady polskiej w RFN napływały liczne anonimy i listy z pogroźkami. Być może nieufność wynikała po części z tego, że perlustracja korespondencji w PRL była powszechna, w RFN zaś nie. Obawiano się także ewentualnych aktów terroru związanych z samobójstwem Ulrike Meinhof, jednej z czołowych terrorystek RAF³⁷, oraz ogólnie z „działaniem w RFN wielu organizacji ekstremistycznych o profilu neonazistowskim”³⁸. Kolejnym problemem w oczach BOR miało być aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz „państw socjalistycznych” kierownika Wydziału Zagranicznego CDU i jego sekretarki.

W trakcie rozmów ze stroną zachodnioniemiecką, reprezentowaną przez Güntera Scheichera, kierownika Sicherungsgruppe Bundeskriminalamt

³³ *Ibidem*, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”.

³⁴ Lucjan Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk (15 IV 1933 – 22 X 2016) – urodził się w Jasiońcu Hżeckim. 18 VIII 1949 r. przyjęty do KBW. W 1964 r. przeniesiony do BOR, gdzie kolejno awansuje: od 7 XI 1974 r. naczelnik Wydziału IV BOR, od 1977 r. – Wydziału VII, w okresie 10 V 1981 – 1 XI 1988 r. zastępca dyrektora BOR, 2 XI 1988 – 14 IV 1989 r. – p.o. szef WUSW Suwałki, 15 IV 1989 – 30 VI 1989 r. zastępca dyrektora BOR ds. technicznych, 1 VII 1989 – 31 VII 1990 r. dyrektor BOR. Służbę zakończył w stopniu pułkownika. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28025>, dostęp 29 VI 2023 r.

³⁵ Kazimierz Piątkowski (ur. 21 II 1922) – przyszedł na świat w Borówni. Przyjęty do KBW 14 IV 1945 r. Od 30 VII 1948 r. dowódca Samodzielnego Pułku Ochrony Rządu. Od 1950 r. wykładowca w Szkole Oficerskiej KBW w Legnicy, a następnie w Szczytnie. W okresie 14 XII 1954 – 9 I 1963 r. odbywał zawodową służbę wojskową w KBW w Warszawie, następnie do 5 III 1982 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora BOR. Służbę zakończył w stopniu pułkownika. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28091>, dostęp 29 VI 2023 r.

³⁶ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 23 V 1976 r., k. 12.

³⁷ D. Uhl-Herkoperc, P. Stowiński, *Naturalnie wolno strzelać. Biografia Ulrike Meinhof. Rzecz o terrorze, seksie i polityce*, Warszawa 2011.

³⁸ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 23 V 1976 r., k. 22.

(BKA)³⁹, delegacja BOR pytała o środowisko uciekinierów z Polski, lewicowych i prawicowych terrorystów, „środowiska syjonistyczne”, „współpracowników Radia Wolna Europa”⁴⁰. Niemcy zaprzeczali rewelacjom własnej prasy o „czterech tysiącach aktywnych terrorystów działających na terenie RFN” (o czym miał pisać tygodnik „Die Welt”⁴¹). Jako najbardziej niebezpieczne miejsce podczas wizyty wskazali Düsseldorf – „największą kolonię maoistów i uciekinierów”⁴².

Na potrzeby wizyty sporządzono opracowanie dotyczące RFN⁴³. Niestety nie jest znany autor dokumentu – czy były to wewnętrzne materiały BOR (najprawdopodobniej), czy też analiza nadesłana z zewnątrz (przez Departament I?). Poza encyklopedycznym opisem geograficzno-administracyjnym zawierał on także omówienie potencjalnych zagrożeń dla wizyty oraz ich źródeł. Demonstrować przeciwko Gierkowi mogli przedstawiciele ziomkostw i Radia Wolna Europa, środowiska opozycyjne wobec rządu niemieckiego (przy czym w sześciu landach rządziło wówczas CDU, a w czterech SPD), a także „uciekiniery, żony, dzieci, listy, petycje – desperaci i ich czyny [zapis oryginalny – P.M.]”. Spośród „setek grup i grupiek awanturniczych” najbardziej znane miały być: „Ruch z czerwca Berlin Zach[odni], Bader Mainhof – anarchiści, Frakcja czerwona – Armia, Czerwona Armia Japońska, Komitet Żołnierzy i Rencistów [pisownia oryginalna – P.M.]”.

Jeśli chodzi o wymienione grupy terrorystyczne, to autor opracowania wykazuje się poważną niekompetencją: myli nazwy czy profile działania, a także same organizacje. To pokazuje, jak niewielkie rozeznanie miało BOR w kwestii międzynarodowego terroryzmu, którego szczyt aktywności przypadał właśnie na połowę lat siedemdziesiątych. „Ruch z czerwca Berlin Zach[odni]” był skrajnie lewicową organizacją o nazwie Ruch 2 Czerwca (Bewegung 2. Juni). Wywodził się z berlińskiej Komuny I i był silnie anarchizujący, co nie stało w sprzeczności z brutalnością jego działania. Jego członkowie 10 listopada 1974 r. zabili Güntera von Drenkmanna, prezydenta berlińskiej Najwyższej Izby Sądowej, a 27 lutego 1975 r. porwali polityka CDU – Petera Lorenza. W zamian za zwolnienie tego ostatniego rząd uwolnił sześciu przebywających w więzieniach terrorystów. Większą organizacją była Frakcja Czerwonej Armii. I choć trudno wymagać, by oficer BOR przygotowujący notatkę wiedział o powiąza-

³⁹ Grupa Ochronna Federalnego Urzędu Kryminalnego.

⁴⁰ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 13 V 1976 r., k. 51–55.

⁴¹ „Die Welt”, 9 IV 1976.

⁴² AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 13 V 1976 r., k. 53.

⁴³ *Ibidem*, Opracowanie dot. RFN, k. 166–182.

niach RAF ze STASI⁴⁴, to jednak lekceważący stosunek do potencjalnego zagrożenia, wyrażający się choćby w błędnej nazwie, zaskakuje. Na temat mającego stwarzać potencjalne zagrożenie „Komitetu Żołnierzy i Rencistów” źródła historyczne milczą.

Co ciekawe, BOR zaliczyło RFN do państw najbardziej zagrożonych przestępczością kryminalną, co mogło nieść ryzyko również dla osób ochronianych. Swoją udział mieli w tym także polscy bandyci działający za cichą zgodą wywiadu PRL⁴⁵.

BOR każdorazowo ustalało z Departamentem I, kto znajdzie się na liście osób niepożądanych bądź stanowiących zagrożenie dla wizyty za granicą. Wywiad SB podawał też wytyczne, jakimi funkcjonariusze BOR mieli się kierować podczas rozmów poprzedzających wizytę zagraniczną, odbywanych z ich odpowiednikami – np. kogo policja czy służby bezpieczeństwa powinny objąć dozorem, kogo zatrzymać na granicy, a kogo ekspulsować. Wydaje się jednak, że była to raczej życzeniowa lista zadań, które faktycznie usiłował realizować – zazwyczaj nieskutecznie – wysłany za granicę przedstawiciel BOR⁴⁶.

Przed planowaną wizytą Gierka we Włoszech w 1977 r. gen. Jan Górecki⁴⁷, szef BOR, wystąpił do szefa wywiadu z prośbą o informacje na temat „sytuacji wywiadowczej we Włoszech”⁴⁸. Odpowiedź zawierała skromną analizę działań służb włoskich wobec PRL-owskich dyplomatów (raczej domysły aniżeli konkrety), informacje o stanie pogotowia we włoskich służbach z uwagi na akty terroru (ogólniki) oraz na temat afery podsłuchowej (oparte na informacjach z prasy). Dokument przestrzegał, iż włoskie służby na polityczne zamówienie mogą doprowadzić do prowokacji, aby udowodnić tezę, że za niepokojami i napięciami stoją państwa socja-

⁴⁴ S. Albrecht, C. Ponto, *Córki chrzestne. Rozmowy w cieniu terroryzmu RAF*, Warszawa 2013; W. Gadowski, P. Wojciechowski, *Tragarze śmierci...*; K. Maniszewska, *Pionierzy terroryzmu europejskiego. Frakcja Czerwonej Armii*, Kraków 2014.

⁴⁵ P. Gontarczyk, B. Bagieński, *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013.

⁴⁶ Zob. np. AIPN, 1067/15, Informacja, 14 XI 1977 r., k. 57.

⁴⁷ Jan Górecki (16 V 1922 – 24 III 2011) – urodził się w Jackowie w woj. łódzkim. Od 15 XI 1944 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej MBP w Lublinie. Od kwietnia 1945 r. funkcjonariusz Grupy Operacyjnej w Gdańsku, a od jesieni 1945 szef PUBP w Kwidzynie. Od stycznia 1948 r. szef MUBP w Gdyni, od 1950 zastępca szefa WUBP w Poznaniu. Od 12 X 1953 r. wicedyrektor IX Departamentu MBP, a od 15 VI 1954 r. – IV Departamentu MBP. 1 I 1955 r. awansowany na dyrektora IV Departamentu KdsBP. W okresie 28 XI 1956 – 15 IV 1981 r. dyrektor BOR, następnie pozostawał w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr. Przeszedł na rentę 16 I 1983 r. Służbę zakończył w stopniu generała brygady. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26768>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN 0604/811, Akta osobowe.

⁴⁸ AIPN, 1067/15, Informacja, 7 III 1975 r., k. 1–9.

listyczne. Styl tego ostrzeżenia był charakterystycznie niekonkretny: „Na taką ewentualność [prowokacji] wskazuje też inna informacja pochodząca ze źródła wywiadowczego, które stwierdza, że włoskie służby specjalne miały uzyskać dane sugerujące, jakoby wywiad polski nasyłał do Włoch młode, ładne kobiety, które – jako agentki wywiadu polskiego – wykorzystując swoje walory osobiste, penetrują włoskie instytucje i środowiska”⁴⁹.

Zdecydowanie więcej były warte przesłane charakterystyki prawicowych i lewicowych organizacji terrorystycznych, zwłaszcza ta opracowana w 1977 r.⁵⁰ Na 11 stronach anonimowy autor dość szczegółowo opisał liczne organizacje i ruchy, wskazał te, które wyrażały niechęć wobec Włoskiej Partii Komunistycznej. Za najbardziej groźne dla Gierka uznał lewackie Czerwone Brygady (Brigate Rosse) i Zbrojne Jednostki Proletariatu (Nuclei Armati Proletari)⁵¹.

Zagrożenie terroryzmem (lewicowym i prawicowym) – inaczej niż podczas przygotowań do wizyty w Szwecji czy RFN – potraktowano poważnie. Czerwone Brygady były bardzo aktywne. W kwietniu 1977 r. ich członkowie zamordowali prezesa Związku Prawników we Włoszech, by przerwać toczący się w Turynie proces aresztowanych towarzyszy. Trzem dziennikarzom – za „kłamstwa” związane z procesem – przestrelano kolana⁵², kolejnego (piszącego do popularnego dziennika „La Stampa”) zamordowano w listopadzie⁵³. Rok później został porwany przywódca opozycji – były premier Aldo Moro, zabito przy tym jego pięciu ochroniarzy. Sam Moro również został zamordowany po 55 dniach niewoli. Ponieważ jednak skrajna lewica nie prowadziła polityki zagranicznej, a jej akcje były skierowane przeciwko włoskim instytucjom i działaczom państwowym, analityk SB oceniał, że „w zasadzie należy wykluczyć możliwość zakłócenia wizyty tow. E[dwarda] Gierka w sensie fizycznym ze strony lewicy”⁵⁴. Ryzyko dokonania zamachu przez członków prawicowych organizacji również było niewielkie, te bowiem zostały „[z]infiltrowane i skorumpowane przez policję i władze bezpieczeństwa w takim stopniu, że istnieje prawie pełna ich kontrola”⁵⁵.

⁴⁹ *Ibidem*, Niektóre zjawiska sytuacji wywiadowczej we Włoszech, [marzec 1975 r.], k. 12.

⁵⁰ *Ibidem*, Informacja dot. ekstremistycznych ugrupowań włoskich mogących zakłócić wizytę tow. Gierka, [maj 1977 r.], k. 28–41.

⁵¹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 662–664; <https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/profiles/armed-proletarian-nuclei>, dostęp 14 II 2020 r.

⁵² B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 663.

⁵³ <https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/profiles/red-brigades>, dostęp 14 II 2020 r.

⁵⁴ AIPN, 1067/15, Informacja dot. ekstremistycznych ugrupowań włoskich mogących zakłócić wizytę tow. Gierka, b.d. [V 1977 r.], k. 40.

⁵⁵ *Ibidem*.

Za największe zagrożenie – podobnie jak przy wcześniejszych podróżach – uznawano nie silnie uzbrojonych i bardzo aktywnych terrorystów, lecz Polonię. Wrogiem nr 1 był Witold Zahorski, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów⁵⁶. Określano go mianem „współpracownika służb specjalnych Włoch i USA”. Drugi na liście był Kazimierz Komła, „dezertier z polskiej służby zagranicznej (b[yły] konsul generalny RP w Mediolanie, który wspólnie z ekipą Mikołajczyka zdradził kraj)”. Trzecia była Krystyna Perlińska-Soprani, która „wymigrowała z Polski do Izraela, pozostając w Rzymie [pisownia oryginalna – P.M.]”. Kolejne osoby to m.in. ksiądz, „który pisze listy i paszkwile o Polsce [...]. Jego wrogość do komunizmu jest na pograniczu niepoczytalności”. Lista tych, którzy mieszkali na stałe we Włoszech, liczyła zaledwie dziewięć osób. Zamykało ją dwoje Włochów – „dziennikarz, pracownik kadrowy lewackiego ugrupowania »Il Manifesto«”, oraz działaczka „ultralewicowej organizacji »Lotta Continua«”, utrzymująca kontakty z „antysocjalistycznymi elementami w PRL”. Poniżej dopisano także sześć osób spoza Włoch, które jednak mogłyby przybyć do tego kraju i zostać wykorzystane „przez służby specjalne do zagrożenia bezpieczeństwa wizyty”. Zaliczono do nich Wiktora Drukiera z Danii, Ludomira Gąssowskiego ze Szwecji, Bolesłwa Sulika z Anglii i trzy osoby z Niemiec Zachodnich, wśród nich Petera Rainę, „mającego liczne powiązania z ugrupowaniami trockistowskimi i lewackimi na Zachodzie”, wydalonego z Polski „za działalność polityczną”⁵⁷. Na kolejnej liście – osób mogących inspirować demonstracje – znaleźli się Dominik Morawski, Gustaw Herling-Grudziński, Anton Maria Raffo oraz Karol Kulczycki. Po trzech tygodniach spis osób rzekomo zagrażających wizycie poszerzono⁵⁸ o uciekinierów z PRL, którzy mieli za granicą prowadzić działalność kryminalną, a nawet dysponować bronią palną. Większość „nowych” nazwisk nadal stanowili oponenti PRL, głównie współpracownicy paryskiej „Kultury”.

Gdy w 1987 r. z wizytą do Włoch udał się Wojciech Jaruzelski, Departament I sygnalizował zagrożenie ze strony rzymskiego Komitetu Solidarności⁵⁹. Jednak instytucje kościelne – co podkreślono – „w kontekście spotkania generała Jaruzelskiego z papieżem nie tylko odmówiły współdziałania w demonstracjach, ale i jakiegokolwiek poparcia dla akcji protestacyjnych”.

⁵⁶ *Ibidem*, Wykaz osób, które mogą zagrozić bezpieczeństwu wizyty tow. Edwarda Gierka we Włoszech, 25 X 1977 r., k. 46–51.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 49.

⁵⁸ *Ibidem*, Informacja, 11 XI 1977 r., k. 56–70.

⁵⁹ AIPN, 3618/274, Operacja ochronna „Cassino ’87”, Informacja, 7 I 1987 r., k. 72.

BOR było bardzo zainteresowane kulisami działania analogicznych instytucji w krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w państwach będących członkami NATO, toteż różne jednostki SB – wywiad i kontrwywiad – dzieliły się z nim pozyskaną wiedzą na ten temat. Na przykład w październiku 1974 r. kontrwywiad przekazał fotokopię 31 stron dokumentu dotyczącego zabezpieczeń stosowanych podczas oficjalnych wizyt państwowych przez BKA we współpracy z liniami Lufthansa⁶⁰. Instrukcję tę wykradziono z bagażu osobistego zachodnioniemieckiego funkcjonariusza (ochroniarza kanclerza) podczas jego pobytu w Polsce, sfotografowano, a następnie odłożono na miejsce. Biuro rewanżowało się Departamentowi I MSW, dzieląc się uwagami na temat osób, które uważało za pracowników służb specjalnych przeciwników. Nie sposób stwierdzić, w jakim stopniu był użyteczny np. opis wnętrza komendy policji w Hamburgu, sporządzony zaraz po rozmowach z przedstawicielami niemieckich służb ochrony⁶¹, czy charakterystyka pewnej „podejrzanej”⁶², niemniej informacje takie przekazywano. Górecki po wizycie Gierka w RFN wysłał notatkę służbową zawierającą mniej lub bardziej szczegółowe charakterystyki 21 funkcjonariuszy służb ochronnych RFN, z którymi BOR utrzymywało oficjalne kontakty z racji wykonywanych zadań⁶³. Opisano także niektóre obiekty, takie jak zamek Gymnich, będący rezydencją rządową, czy budynek BKA w Bonn⁶⁴.

Departament I interesował się ustaleniami BOR. Po wizycie Gierka w RFN w roku 1976 gen. Jan Słowikowski, szef wywiadu, poprosił o „szczegółowe relacje z przebiegu przekazywania i omawiania z przedstawicielami Sicherungsgruppe Bonn wykazów osób”, które mogły stanowić zagrożenie⁶⁵. Miały one pomóc w przeprowadzeniu analizy skali policyjnej inwigilacji tych osób, zakresu systemu gromadzenia danych oraz sposobu wykorzystania zasobów kartotecznych zachodnioniemieckich służb (jak dane przekładały się na konkretne działania, np. na zakładanie podsłuchów)⁶⁶. Wiele się nie dowiedział, gdyż Niemcy niechętnie udzie-

⁶⁰ AIPN, 1067/12, Pismo naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału I BOR, 30 X 1974, k. 1.

⁶¹ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Sprawozdanie z pobytu w Republice Federalnej Niemiec w dniach 6–9 IV 1976 r., k. 86–87.

⁶² „[...] młoda, dość wysoka, włosy blond, szczupła, dość przystojna kobieta, która została przydzielona do towarzystwa małżonce – tow[arzyszce] Olszowskiej [...]. Małomówna, stale towarzysząca delegacji, posiadająca własny samochód w kolumnie, przedstawiana jako praktykantka w Protokole Dyplomatycznym” (*ibidem*).

⁶³ AIPN, 1067/12, Notatka służbowa, 26 X 1976 r., k. 17–26.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 26.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Pismo, 29 VI 1976 r., k. 434.

lali odpowiedzi na temat stosowanych procedur. Okazało się też, że lista przygotowana przez wywiad dla BOR była nieaktualna i niedokładna, co spowodowało wyjątkowo niezręczną sytuację, określoną wręcz jako „bardzo żenujący moment dla BOR” podczas rozmów grupy rekonesansowej ze stroną niemiecką. Gdy Polacy przekazali listę osób uznanych przez nich za niebezpieczne, Niemcy poprosili o doprecyzowanie, o jaki rodzaj zagrożenia chodzi. Oficerowie BOR nie mieli takiej wiedzy, dysponowali jedynie wykazem nazwisk otrzymanym z Departamentu I. Niemcy zwrócili też uwagę na to, że przekazanie tak długiego spisu na tydzień przed przyjazdem delegacji jest nieprofesjonalne. Po trzech dniach Polacy dostarczyli drugą listę, uzupełniającą, również zawierającą same nazwiska. Wtedy okazało się, że spora część danych z pierwszej listy była już nieaktualna. Z przekazania kolejnego – trzeciego już – spisu, który liczył 46 nazwisk, zrezygnowano⁶⁷.

Rutynowe zapytania powodowały równie konwencjonalne reakcje. Na przykład w 1987 r. rozesłano standardowy druk zapytania w związku z wizytą premiera Japonii. W odpowiedzi gen. Zdzisław Sarewicz, szef wywiadu, przesłał informację o zamachu w Japonii na ambasadę amerykańską podczas szczytu państw grupy G-7 w maju 1986 r. oraz bardzo ogólnikowe dane na temat organizacji terrorystycznych działających w Japonii. Napomknął zaledwie o tym, że rok wcześniej „jedna z organizacji lewackich” dokonała ataku na lotnisko Narita w Tokio⁶⁸. Wartość podanych informacji była znikoma. Wspomniana organizacja – Frakcja Rdzeń, o czym Sarewicz nie pisał – powstała w wyniku rozłamu w Japońskiej Partii Komunistycznej w 1957 r., a jej częścią była Rewolucyjna Armia Kensai (Chūkaku-ha)⁶⁹. Oprócz dokonania ataku z użyciem rakiet podłożyła także w trakcie szczytu bombę na lotnisku. Nie przekazano żadnych nazwisk, tropów czy wskazówek, informacje na ten temat BOR otrzymało od... amerykańskiej Secret Service. Amerykanie pozostawili wydruki dokumentów przy okazji wizyty w Polsce wiceprezydenta Busha w 1987 r.

Zupełnie oderwane od rzeczywistości były nadsyłane przez wywiad alarmistyczne meldunki dotyczące tego, że emigracja i opozycja rzekomo „opracowują plan działań mających psuć dobrą atmosferę przed wizytą [III pielgrzymką papieską do Polski] i w jej trakcie”⁷⁰.

Powojenna emigracja była przez BOR postrzegana jako potencjalnie niebezpieczna jeszcze nawet w roku 1989. W związku z wizytą

⁶⁷ *Ibidem*, Notatka, 4 VIII 1976 r., k. 438.

⁶⁸ AIPN, 3618/265, Operacja ochronna „Nissan”, Pismo, 8 I 1987 r.

⁶⁹ R.M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001.

⁷⁰ AIPN, 3618/382, Informacja, 22 V 1987 r., k. 686–687.

Jaruzelskiego w Belgii rozmowy przygotowawcze prowadził gen. Olgierd Darżynkiewicz⁷¹. Jego belgijski odpowiednik miał go zapewnić, że emigracja z okresu wojny „jest spokojna, jej więzi organizacyjne osłabły, nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia”⁷². Obawiano się tej „nowej”, związanej zwłaszcza z belgijską placówką Solidarności. Belgowie nie dysponowali jednak żadnymi danymi, które interesowały BOR – np. na temat planowanych demonstracji. Żadne nie zostały zgłoszone. Belgowie obiecali, że gdyby do takowych doszło, zostaną one przez policję utrzymane w bezpiecznej odległości.

Departament II MSW

Departament II MSW, pion ukierunkowany na działania przeciwko obcym wywiadom, również współpracował z BOR. „Departament II MSW i wydziały II WUSW rozpoznają i uniemożliwiają obywatelom PRL oraz cudzoziemcom powiązanym z międzynarodowymi organizacjami lub grupami terrorystycznymi podejmowanie na terenie PRL działań terrorystycznych”⁷³. W grudniu 1975 r. gen. Władysław Pożoga, dyrektor departamentu, pisemnie dziękował trzem oficerom BOR za to, że brali oni udział w „szeregu przedsięwzięć specjalnych wobec przedstawicieli krajów kapitalistycznych pozostających w naszym operacyjnym zainteresowaniu, uzyskując w rezultacie cenne materiały o istotnym znaczeniu dla interesów politycznych i gospodarczych PRL”⁷⁴. Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić szczegółów, można jedynie domyślać się, że chodziło o wywiadowczą penetrację delegacji zagranicznych podczas ich wizyt w Polsce. Być może jedną z takich akcji specjalnych było podsłuchanie rozmowy państwa Barbary i George’a Bushów z Lechem Wałęsą,

⁷¹ Olgierd Darżynkiewicz (8 III 1923 – 28 II 2000) – urodził się w Dojlidach w woj. wileńskim. Od maja 1943 r. żołnierz 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Od 2 XI 1945 r. oficer Głównego Zarządu Informacji. Od 31 I 1952 w Zarządzie II SG WP. Od 5 III 1973 r. dowódca Jednostki Wojskowej nr 2000 (wywiad wojskowy pod przykryciem misji ONZ). Od 18 X 1975 r. szef Oddziału III Zarządu II WP. Od 21 XII 1978 r. pomocnik szefa Zarządu II SG WP ds. administracyjnych. W okresie 1 XI 1981 – 13 I 1983 r. zastępca dyrektora, następnie do 3 IX 1989 r. dyrektor BOR. Służbę zakończył w stopniu generała brygady. Zmarł w Warszawie. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/10711>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN, 0242/2885, t. 1, Akta osobowe.

⁷² AIPN, 3739/171, Notatka służbowa, 6 VI 1989 r., k. 67.

⁷³ AIPN, 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 25.

⁷⁴ AIPN, 02042/93, t. 1, Akta osobowe Romana Hołdysa, k. 62.

która odbyła się w prezydenckiej limuzynie w trakcie przejazdu ulicami Warszawy we wrześniu 1987 r. – podczas oficjalnej wizyty w PRL wiceprezydenta USA. Ku wielkiej konsternacji oficerów BOR Wałęsa został podprowadzony przez dyplomatów amerykańskich bezpośrednio do „Bestii” (jak nazywano samochód późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych) i zaproszony przez Busha do zajęcia miejsca w środku. Wiceszef BOR płk Godziszewski⁷⁵, który obserwował tę scenę, mógł jedynie w poczuciu bezsilności „zapropionować zdjęcie polskiej flagi z amerykańskiego samochodu głównego”, ponieważ Wałęsa nie był „przedstawicielem władz polskich”⁷⁶. Niejako na pocieszenie nagrano rozmowę, której fragment przytoczono poniżej:

„Pani Bush: Czy rzeka, koło której przejeżdżamy, jest czysta?

L[ech] Wałęsa: Dwadzieścia lat temu była, łowiłem w niej ryby. Teraz nie wiem, ale zanieczyszczona jest na pewno. Ogólnie sprawa zanieczyszczenia środowiska w Polsce jest znaczna. Jest to sprawa bardziej niebezpieczna niż obecna władza w Polsce.

Pan Bush: Władze polskie są do mnie i do mojej wizyty przychylnie ustosunkowane, nie wiem, jak przyjmą to, że jadę do kościoła i na grób ks. Popiełuszki, ale chyba [rządzący] nie będą mi tego mieli za złe?

L[ech] Wałęsa: Nie, chyba nie”⁷⁷.

Departament II „wspomagał” BOR także za granicą. Na przykład w trakcie pobytu Gierka we Włoszech na polecenie kontrwywiadu zablokowano wydanie paszportów tym, którzy ewentualnie mogli zakłócić przebieg wizyty I sekretarza KC PZPR⁷⁸.

Jednym z pól wzmożonej współpracy różnych departamentów MSW z BOR były pielgrzymki papieskie, przy których organizacji splatały się sprawy leżące w gestii wszystkich pionów SB. Na przykład w memorandum wystosowanym w lutym 1987 r. do strony kościelnej wielokrotnie

⁷⁵ Wiesław Godziszewski (ur. 2 VIII 1928) – przyszedł na świat w Warszawie. Od 23 VIII 1946 r. żołnierz KBW. Od 1 IX 1948 r. oficer ochrony w Wydziale Ochrony Rządu. W latach 1963–1967 zastępca naczelnika Wydziału II BOR, w 1967–1969 dowódca ochrony Wydziału I. Od 1969 r. naczelnik Wydziału I BOR (przez pierwszy rok p.o.), a od 10 IX 1980 r. zastępca dyrektora BOR. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27116>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN 0604/1949, t. 1, Akta osobowe.

⁷⁶ AIPN, 3618/380, Operacja ochronna „Manhattan”, Notatka służbowa, 28 IX 1987 r., k. 259–261.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Za największy problem uznano „Biennale sztuki dysydenckiej” oraz „Międzynarodowe przesłuchania im. A[ndrieja] Sacharowa”, na które zaproszono przedstawicieli KSS „KOR”. Generał Pożoga, dyrektor Departamentu II, stał na stanowisku, że można wydać co najwyżej 1 lub 2 paszporty (na ok. 50 osób, które podejrzewano o chęć wzięcia udziału), ale już po zakończeniu wizyty Gierka we Włoszech. Zob. AIPN, 1067/15, Informacja, 11 XI 1977 r., k. 56.

podkreślano troskę MSW o bezpieczeństwo papieża, przywoływano nieudane zamachy na jego osobę, jakie dotychczas miały miejsce⁷⁹. Spośród miast, które zamierzała odwiedzić głowa Watykanu, za „szczególnie niebezpieczne” uznano Warszawę, Gdańsk i Szczecin. Czy były one niebezpieczne dla papieża, czy może raczej dla dbających o jego bezpieczeństwo, pozostanie pytaniem otwartym. Informowano także poufnie Konferencję Episkopatu Polski, że na polecenie MSW już w styczniu 1987 r. zamierzano „usunąć z Polski ponad 20 osób”: „[...] mieliśmy dane, że gromadzą broń, materiały wybuchowe w celach terrorystycznych. Tylko z uwagi na interesy polityczne, a głównie handlowo-gospodarcze, korzystne dla Polski – sprawie nie nadaliśmy rozgłosu”⁸⁰. W styczniu i lutym w związku z pielgrzymką deportowano 6 osób, które – jak określano – działały w „islamskiej organizacji terrorystycznej”, w tym jej „byłego szefa” Al Hasihimiego Abdula Gabbara Musę, ps. „Abu Fahed”⁸¹. Wszystkich planowano wydalić do Damaszku, jednak ktoś dopisał na dokumencie odręcznie, że 2 osoby nadal przebywały w Polsce. W każdym razie między BOR a różnymi departamentami odbywała się w tej sprawie wymiana korespondencji.

Stale monitorowano mieszkających w PRL Arabów. Dzięki temu ustalono np., że 6 czerwca do Warszawy przyjechało dwóch palestyńskich studentów, którzy chcieli podczas uroczystości na pl. Grzybowskiem „zaprotestować przeciwko stosunkom polsko-izraelskim”⁸², o czym BOR zostało poinformowane przez Zespół do Zwalczenia Terroryzmu Departamentu II MSW – jednostki, z której wsparcia BOR korzystało w trakcie III pielgrzymki papieskiej do Polski.

Zespół ten zajmował się przejawami terroryzmu w szerokim tego słowa znaczeniu. W 1986 r. za „istotne zagrożenia mające wpływ na bezpieczeństwo kraju” uznano 404 przypadki. Były wśród nich incydenty czy zdarzenia bardzo różnego kalibru – zarówno takie, jak uprowadzenie samolotu czy próba wysadzenia budynku, jak i „niszczenie flag i dekoracji”⁸³. Oceniano, iż podjętą działalność w PRL usiłowało osiem organizacji, „które zakładały m.in. prowadzenie działalności terrorystycznej”. Wydawało się to bardzo groźne, ale tylko w zestawieniach statystycznych. „Analiza

⁷⁹ AIPN, 3618/382, Tezy, 10 II 1987 r., k. 427–436.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 433.

⁸¹ AIPN, 3618/388, Wykaz cudzoziemców narodowości arabskiej wydalonych z PRL w związku z powiązaniem z islamistyczną organizacją terrorystyczną „DAAWA”, [marzec 1987 r.], k. 492.

⁸² AIPN, 3618/382, t. 2, Notatka służbowa, 7 VI 1987 r., k. 210.

⁸³ AIPN, 3737/134, Ocena stanu zagrożenia terroryzmem politycznym w 1986 r., 30 XII 1986 r., k. 6–16.

ujawnionych zagrożeń świadczy o tym, że występujące w Polsce zagrożenia o charakterze terroryzmu politycznego nie mają takiego wymiaru jak w krajach Europy Zachodniej⁸⁴. Zakładano, że w „sprzyjających okolicznościach” „określone grupy” mogły stać się niebezpieczne. Za najgroźniejsze incydenty uznano podpalenie drzwi czterem działaczom partyjnym i związkowym z Huty im. Lenina w Nowej Hucie oraz próbę odpalenia z wyrzutni granatów z gazem łzawiącym i ulotek w trakcie pochodu z okazji święta 1 Maja w Krakowie⁸⁵.

Departament III MSW

Departament III MSW, którego głównym zadaniem było zwalczanie potencjalnej opozycji, informował BOR o działaniach, jakie przeciwnicy władz PRL mieli podejmować za granicą podczas wizyt składanych tam przez osoby z „najwyższego kierownictwa”. Na dwa miesiące przed wizytą Gierka w Szwecji do BOR przesłano alarmistyczne informacje o wielkich akcjach, jakie przeciwko tej wizycie miał planować Komitet PPS w Szwecji⁸⁶. Na trzech stronach dokumentu nie podano żadnych konkretów poza tym, że komitet prosi swoich członków i sympatyków, by stawili się możliwie licznie podczas pochodu pierwszomajowego, w poprzednich zaś latach próśb takich nie kierował. Akcja miała „przyczynić się do ochłodzenia sympatii do [...] kierownictwa partyjno-rządowego [PRL]”⁸⁷. Całość oparto na relacji jednego TW, który kilka miesięcy wcześniej przebywał w Szwecji...

BOR otrzymywało od Departamentu III określone „sugestie”. Na przykład przed wizytą Gierka w RFN odbyło się spotkanie przedstawiciela Wydziału XV Departamentu III zajmującego się mediami z oficerem BOR wykonującym podobne zadania. BOR-owiec otrzymał wytyczne, by „zwrócić szczególną uwagę” na jednego z dziennikarzy, który został wytypowany do obsługi wizyty z ramienia PAP⁸⁸.

Departament III przesyłał do BOR materiały uzyskane przez Wydział W – zajmujący się perlustracją korespondencji, np. listy zawierające pogróżki dotyczące przeprowadzenia zamachu bombowego⁸⁹. BOR rewanżowało się w podobny sposób, np. gdy marszałkowi sejmu przysłało ulotkę wykonaną na powielaczu z dopisanymi ręcznie hasłami, naczelnik Wydziału I BOR

⁸⁴ *Ibidem*, k. 9.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 12.

⁸⁶ AIPN, 1067/13, Informacja, 10 IV 1975 r., k. 21–23.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 21.

⁸⁸ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, k. 155.

⁸⁹ AIPN, 1067/5, Pismo dyrektora generalnego MSW do dyrektora BOR, 1 III 1966 r., k. 1.

wysłał ją naczelnikowi Wydziału II Departamentu III MSW⁹⁰ „celem ewentualnego służbowego wykorzystania”, mimo iż nie zawierała żadnych gróźb i służyła jedynie zmanifestowaniu poglądów politycznych⁹¹.

Wydaje się, że przekazywanie podobnych listów – niezależnie od ich treści – było standardową procedurą. Spore nasilenie takiej korespondencji nastąpiło na początku 1982 r. i dotyczyło wprost wprowadzenia stanu wojennego. Anonimy grożące śmiercią Jaruzelskiemu i jego ekipie nadchodziły także w kolejnych latach, zwłaszcza w okresie kolejnych rocznic. W grudniu 1983 r. nadesłano np. trzy różne listy z „wyrokiem śmierci” na adres sejmu⁹². Z kolei w 1987 r. szczególną uwagę BOR zwróciło 85 anonimowych listów⁹³. Pisano je głównie do Jaruzelskiego (44 listy, w tym 12 z pogrózkami), Jana Dobraczyńskiego (22 listy, 1 z pogrózkami), Jerzego Urbana (2 listy, 1 z pogrózkami). Oryginały listów przekazano do Departamentu III MSW, który dalej prowadził w ich sprawie czynności⁹⁴.

Na tej samej zasadzie traktowano także korespondencję z zagranicy, w tym gotowe karty przygotowane przez organizacje walczące o prawa człowieka⁹⁵. W wypadku wyrażanych gróźb BOR oczekiwało od SB „informacji o dokonanych ustaleniach dot[yczących] autorów listów”⁹⁶. W niektórych przypadkach BOR samo ustalało nadawców. Prawie zawsze, gdy nadawcy byli podpisani, dane okazywały się nieprawdziwe, niekiedy trop prowadził do pacjentów zakładów psychiatrycznych⁹⁷.

W 1987 r. BOR otrzymało od swoich źródeł informacji 300 meldunków – 10 z nich przekazało do Służby Bezpieczeństwa, ponadto w 14 przypadkach „udzielono pomocy w realizacji działań operacyjnych” na terenie obiektów będących w zainteresowaniu biura⁹⁸.

⁹⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I BOR do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, 9 II 1982 r., k. 6.

⁹¹ Hasła na niej wypisane to m.in.: „Uwolnić internowanych!”, „Ręce precz od »Solidarności«”, „Precz z okupacją kraju!”, „Precz z juntą wojskową”, „Precz z PRL-owską kulą u nogi!”, „WRON usiłuje zabić duszę narodu”, „WRONA stała się śmieszna kwoką gładzącą na niedokarmione kureczęta”, „Walczymy o socjalizm szanujący podstawową godność życia”, „Precz z socjalizmem prywaty i występku!” itd.

⁹² AIPN, 1067/5, Pismo, 22 XII 1983 r., k. 12.

⁹³ AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 84.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 85.

⁹⁵ AIPN, 1067/5, Pismo, 20 I 1984 r., k. 22.

⁹⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I BOR do naczelnika Wydziału XI Departamentu III MSW, 2 I 1989 r., k. 26.

⁹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, 20 VI 1989 r., k. 87.

⁹⁸ AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 84.

W 1985 r. – w związku ze zbliżającą się wizytą ministra spraw zagranicznych Japonii, na sugestię strony gości – „BOR zwróciło się [do departamentów II, III i zwiadu WOP] o podjęcie stosownych przedsięwzięć zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu”⁹⁹, jakie ewentualnie mógł stwarzać Kozo Okamoto, japoński terrorysta, który po zwolnieniu z więzienia wyjechał do Libii i – jak podejrzewano – przebywał w tamtym czasie w Europie.

Departament IV MSW

Departament IV MSW, zajmujący się inwigilacją Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, przez wiele lat współpracował z BOR w bardzo ograniczonym zakresie. Na przykład podczas wizyty prezydenta Jimmy’ego Cartera w 1977 r. Wydział IV KS MO zajmujący się Kościołem katolickim miał „zabezpieczyć” podjęcie ewentualnej akcji protestacyjnej w kościołach – szczególnie w parafii św. Anny w Wilanowie oraz kościele seminaryjnym przy ul. Krakowskie Przedmieście, który to sąsiedował z Pałacem Namiestnikowskim, wówczas siedzibą przewodniczącego Rady Państwa¹⁰⁰. Diametralna zmiana nastąpiła w 1979 r. i miała związek z papieską pielgrzymką do Polski. BOR ochraniało papieża, a jednocześnie pomagało Departamentowi IV „w zdobywaniu informacji operacyjnych, [takich] jak listy i wykazy osób zaproszonych na spotkania z papieżem itp.”¹⁰¹ Funkcjonariusze Wydziału IV SUSW zostali „zalegendowani” jako funkcjonariusze BOR. Pod takim przykryciem, udając, że ochraniają pomieszczenia, gdzie przebywał papież i jego orszak, dokonywali „nagrań wystąpień publicznych, odnotowywania osób, które odwiedzały papieża, w tym także przekazujących dary”¹⁰².

Biuro „B”

Przy podejmowaniu zagranicznych delegacji angażowano liczne zespoły funkcjonariuszy Biura „B”, które zajmowało się m.in. obserwacją. Na przykład podczas dwudniowej wizyty Nicolae Ceaușescu w maju 1977 r.

⁹⁹ AIPN, 1509/3245, Krzysztof Bujalski, „Współdziałanie BOR z innymi jednostkami MSW w 1984 i I połowie 1985 roku”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. dr. Alfreda Barcińskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1986, s. 170.

¹⁰⁰ AIPN, 0423/6234, Plan przedsięwzięć Wydziału IV KS MO w ramach zabezpieczenia wizyty w Polsce prezydenta Jimmy’ego Cartera, 28 XII 1977 r., k. 22–23.

¹⁰¹ AIPN, 3618/381, Sprawozdanie z realizacji działań ochronnych w operacji „Zorza II”, 26 VI 1987 r., k. 113.

¹⁰² AIPN, 3618/382, Pismo zastępcy szefa SUSW płk. Stanisława Przanowskiego do dyrektora BOR, 1 VI 1987 r., k. 662.

utworzono 6 punktów „obserwacyjno-sygnalizacyjnych”. Rolą funkcjonariuszy było wypatrywanie „wrogich napisów, ulotek antypaństwowych” i obserwacja nastrojów i zachowań osób grupujących się przy trasie przejazdu delegacji¹⁰³. Wykorzystywano do tego 5 aparatów fotograficznych, 4 teleobiektywy, 3 pojazdy, obsługiwane łącznie przez 15 osób.

BOR pozostawało w nieustannych kontaktach z komórkami Biura „B” odpowiedzialnymi za kontrolę hoteli¹⁰⁴. W Warszawie zajmował się tym Wydział „B” KS MO. Gdy w 1987 r. w Polsce przebywał premier Yasuhiro Nakasone, BOR zwróciło się do Wydziału „B” o pomoc przy obserwacji dwóch cudzoziemców z długą bronią, którzy zameldowali się w tym samym hotelu, co japoński gość. Okazało się, że byli to myśliwi, którzy nic nie wiedzieli o wizycie delegacji, niemniej ich broń zdeponowano w sejfie, a oni sami zostali poddani „opiece”¹⁰⁵.

W pewnym stopniu BOR dublowało działania ekip filmowych i fotograficznych Biura „B”. Być może dlatego, że kierownictwo wolało mieć własne nagrania, aniżeli prosić innych o ich udostępnianie. We wnioskach po III pielgrzymce papieskiej wskazano dwa niezbędne elementy: zorganizowanie czterech kolumn samochodowych oraz zakup nowoczesnego sprzętu, zwłaszcza kamer i aparatów fotograficznych. „Aktualnie BOR posługuje się sprzętem przestarzałym, uniemożliwiającym pełne dokumentowanie wrogich działań przy zastosowaniu przez przeciwnika najnowocześniejszych środków technicznych”¹⁰⁶. Kim był „przeciwnik” dla służby nominalnie zajmującej się ochroną osobistości? Analizując nagrania, można dostrzec, że był nim każdy, kto był w opozycji do władzy¹⁰⁷.

Biuro Paszportów MSW

Jednostką, z którą bardzo często „roboczo” kontaktował się BOR, było Biuro Paszportów. Na przykład miesiąc przed planowaną wizytą premiera Japonii w 1989 r. szef BOR poprosił dyrektora Biura Paszportów o infor-

¹⁰³ AIPN, 0423/6233, Notatka służbowa, 13 V 1977 r., k. 8–10.

¹⁰⁴ AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczeniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Polaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977, s. 40.

¹⁰⁵ AIPN, 3618/265, Operacja ochronna „Nissan”, Sprawozdanie, 23 I 1987 r., k. 295.

¹⁰⁶ AIPN, 3618/381, Sprawozdanie z realizacji działań ochronnych w operacji „Zorza II”, 26 VI 1987 r., k. 113.

¹⁰⁷ Por. materiał filmowy AIPN, 1196/1 i 1196/2, Dokumentacja operacyjna wykonana w 1987 r. podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, materiał VHS.

mację o Azjatach i Arabach, którzy już przebywali w Polsce lub planowali przybyć do kraju w najbliższym czasie. Szukano wśród nich osób, które mogły być powiązane z Japońską Czerwoną Armią¹⁰⁸. Zastrzeżenia odnośnie do przyjazdu do PRL z uwagi na działalność terrorystyczną w JCA zgłoszono wobec 1 osoby na ogólną liczbę 688 takich obcokrajowców¹⁰⁹. Uzupełniało to wiedzę, uzyskaną wcześniej od amerykańskiej Secret Service, która przekazała MSW informację o 19 członkach japońskiej organizacji terrorystycznej¹¹⁰.

Biuro „C”

Równie często współpracowano z pracownikami Biura „C”. W 1975 r. dokonano 31 991 sprawdzeń różnego rodzaju¹¹¹. Z kolei w 1987 r. BOR objęło „rozpoznaniem osobowym” ponad 8000 osób. Najliczniejszą kategorię stanowili ci, którzy spotykali się z osobami ochranianymi (3227), drugą w kolejności – dziennikarze (3062). Pozostali to kelnerzy, kucharze, kierowcy i inne osoby niebędące pod stałą „opieką”. Odmówiono pracy w zaledwie 6 przypadkach. Doprowadzono też do zwolnienia 2 osób z obsługi technicznej, które nadużywały alkoholu¹¹².

Biuro Operacyjne MSW

W zakresie „fizycznego” zwalczania terroryzmu BOR miało współpracować z Biurem Operacyjnym MSW i Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi MSW¹¹³. Jak wspominałem we wstępie, relacje te wymagają odrębnego opracowania. Widocznym dla każdego wymiarem takiej współpracy były zespoły uzbrojonych funkcjonariuszy w mundurach moro przemieszczające się w kolumnie papieskiej otwartymi pojazdami. Byli to funkcjonariusze Wydziału Zabezpieczenia Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

¹⁰⁸ AIPN, 1596/748, Pismo dyrektora BOR do dyrektora Biura Paszportów MSW, 21 XII 1989 r., k. 1.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Paszportów MSW do dyrektora BOR, 3 I 1990 r., k. 2.

¹¹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa, 1 VII 1989 r., k. 4–6.

¹¹¹ AIPN, 2526/12, Sprawozdanie z działalności BOR za 1975 r., k. 7.

¹¹² AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 82–83.

¹¹³ AIPN, 001708/2270, Jarosław Sztyk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 27.

* * *

Pod koniec lat osiemdziesiątych Biuro Ochrony Rządu musiało przygotować się do zmian ustrojowych – powołania urzędu prezydenta, senatu, a nieco później do zniknięcia zapisów o „wiodącej roli PZPR”. W grudniu 1989 r. „przemieszczono główny ciężar zadań ochronnych z centralnej instytucji PZPR na rzecz naczelnych organów władzy i administracji państwowej”¹¹⁴. Pozwoliło to na „odzyskanie” dziewięciu funkcjonariuszy ochrony osobistej, co w obliczu „niezwykle trudnej sytuacji kadrowej” miało istotne znaczenie. Zachowano ochronę I sekretarza KC PZPR, członkowie Biura Politycznego KC PZPR zostali wprawdzie pozbawieni ochraniańcy, lecz pozostawiono „na okres przejściowy w ich dyspozycji samochody wraz z kierowcami i możliwość korzystania z bazy zaopatrzenia”.

Wobec chronicznego braku środków z jednej strony i radykalnych zmian gospodarczych z drugiej rozważano pomysły częściowej „komercjalizacji” BOR, takie jak udostępnianie myśliwym dewizowym ośrodków będących w dyspozycji biura, usługi odpłatnego konwojowania pieniędzy, a nawet użyczenie środków transportu¹¹⁵.

W marcu 1990 r. rozpatrywano różne koncepcje dotyczące przyszłości BOR. Planowano włączyć je do nowo tworzonego Urzędu Ochrony Państwa (UOP)¹¹⁶, który przede wszystkim miał być sukcesorem Służby Bezpieczeństwa. O zdanie na ten temat zostało również zapytane kierownictwo biura. Pułkownik Lucjan Wiślicz-Iwańczyk, ówczesny szef BOR, odniósł się do pomysłu krytycznie. Argumentował, iż włączenie BOR w skład UOP nie zapewni jego sprawnego działania z uwagi na usytuowanie NJW MSW poza UOP. Sugerował reformę polegającą na scaleniu kierownictwa BOR i NJW. Drugim argumentem miały być dobre kontakty i szybkość podejmowania decyzji we współpracy między BOR a milicją – w nieodległej przyszłości policją. Trzecim – ograniczone dotąd kontakty BOR z SB, sprowadzające się „jedynie do uzyskiwania informacji o ewentualnych zagrożeniach dla osób ochraniających w kraju i za granicą oraz o środowiskach i osobach związanych z terroryzmem”¹¹⁷. Pułkownik podkreślał także, że BOR nie prowadziło działań operacyjnych. Sugerował, by dla zachowania sprawnego funkcjonowania nie włączać BOR do UOP, lecz podporządkować go bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, a także dokonać „automatycznego” przeniesienia „dotychczasowych funkcjonariuszy BOR do utworzonej nowej jednost-

¹¹⁴ AIPN, 1585/666, Notatka informacyjna, 21 XII 1989 r., k. 3–4.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 7–8.

¹¹⁶ UOP został powołany na mocy Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU 1990, nr 30, poz. 180), która weszła w życie 10 V 1990 r.

¹¹⁷ AIPN, 3739/171, Pismo, 5 III 1990 r., k. 115–116.

ki na zasadach obowiązujących przy przejściu funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej do Policji Państwowej”¹¹⁸.

Argumenty Wiślicza-Iwańczyka miały różną wagę. Niektóre nie były prawdziwe – jak ten o rzekomym braku pracy operacyjnej¹¹⁹. W 1990 r. BOR faktycznie już takowej nie podejmowało, a zgromadzoną dotychczas dokumentację intensywnie niszczone – jako „nieprzydatną i bez żadnej wartości historycznej” – w tym tę dotyczącą działań operacyjnych, które prowadzono dziesiątki lat. Kluczowa w tej sprawie wydaje się jednak chęć uniknięcia weryfikacji, którą musieli przejść funkcjonariusze SB.

Wiosną 1990 r. prowadzono prace koncepcyjne związane z likwidacją BOR i powołaniem w jego miejsce Departamentu Ochrony Rządu¹²⁰. Prace zostały przerwane. W lipcu 1990 r. Czesław Kiszczak odszedł ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, a wraz z nim jego zastępcy¹²¹. BOR nie tylko nie zostało włączone do UOP, lecz nawet nie musiało zmieniać nazwy. Zmieniło za to swój charakter i 1 sierpnia 1990 r. stało się „na nowo” Jednostką Wojskową nr 1004¹²², która jednak w dalszym ciągu podlegała MSW¹²³. Wówczas też, po wielu latach niemal niezmienniej struktury,

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 116.

¹¹⁹ Temat ten zasługuje na osobne opracowanie. Przykładem takiej pracy było choćby werbowanie agentury wśród pracowników obiektów, w których gościły zagraniczne delegacje podlegające ochronie – recepcjonistów, kelnerów i innych. Funkcjonariuszy BOR nie obowiązywała w tym zakresie Instrukcja pracy operacyjnej nr 006/70, która dotyczyła SB, tylko odpowiednie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych. W 1987 r. były np. 34 KO (z którymi odbyto 119 spotkań) i 130 KS (118 spotkań). Jako że z niektórymi osobami spotykano się częściej niż jeden raz, wiele źródeł pozostawało „uśpionych”. Zaniechano też współpracy z 2 KO i 3 KS, a w ich miejsce pozyskano 5 KO i 15 KS. Łącznie pozyskano ok. 300 informacji. Zob. AIPN, BU 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 83.

¹²⁰ AIPN, 1585/666, Notatka służbowa, 16 V 1990 r.

¹²¹ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW...*, s. 156 i n.

¹²² Wzajemne zależności BOR i Jednostki Wojskowej nr 1004 z racji wykonywanych zadań były skomplikowane i wynikały z usytuowania formalnoprawnego wojsk wewnętrznych. Na przykład gen. Górecki w aktach personalnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym figuruje jako żołnierz „czynny w służbie wojskowej w Siłach Zbrojnych”, który na mocy rozkazu personalnego ministra obrony narodowej z 12 VII 1957 r. został przydzielony do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Tymczasem od 28 XI 1956 r. pełnił on funkcję dyrektora BOR. We wniosku o wydanie dowodu osobistego w 1963 r. w rubryce zawód wpisał „oficer WP”, w dokumentacji BOR występował naprzemiennie jako „dowódca JW 1004” oraz „dyrektor Biura Ochrony Rządu”. Próbowano to uporządkować na początku lat siedemdziesiątych, gdy formalnie przenoszono żołnierzy do „służby MO” na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, 1669/83/126). Kwestia ta pozostaje przedmiotem badań.

¹²³ Zmiana taka była w istocie krótkowzroczna i już w 1997 r. podjęto prace legislacyjne nad nową ustawą. Weszła ona w życie dopiero w marcu 2001 r. W jej myśl żołnierze stali

nastąpiły wewnętrzne przemodelowania¹²⁴. Z wydziałów powstały oddziały, powołano Oddział Ochrony Prezydenta i Marszałków Parlamentu, zlikwidowano dawny Wydział IV, który odpowiadał za „bazę zabezpieczenia specjalnego”¹²⁵ (a wcześniej zajmował się m.in. dostarczaniem licznym uprawnionym towarów konsumpcyjnych reglamentowanych w PRL).

Współpraca BOR z innymi jednostkami MSW nie zawsze układała się wzorowo. Na przykład w 1975 r. do służby ochronnej nie wpłynęła część meldunków, która – jej zdaniem – powinna była wpłynąć. Jak później ustalono w „wyniku kontroli specjalnej”, pozostały one „tajemnicą” poszczególnych departamentów MSW¹²⁶.

W przeanalizowanych dotychczas materiałach nie znalazłem ani jednej konkretnej informacji przekazanej przez Departament I MSW, która mogłaby mieć istotny wpływ na przebieg „operacji ochronnych” realizowanych przez BOR. Wywiad PRL wiedział o światowym terroryzmie tyle, ile można było przeczytać w prasie. Nieco więcej danych uzyskiwano o „przeciwniku”, lecz tam także nie było nic, czego nie dostrzegliby sami funkcjonariusze BOR mający bezpośrednie kontakty z analogicznymi służbami działającymi w różnych systemach politycznych. Humorystycznie można np. potraktować ofertę szefa wywiadu, że pracownicy Departamentu I przeszkolą funkcjonariuszy BOR przed ich wyjazdem z Gierkiem do USA z zasad *savoir-vivre*'u¹²⁷.

Skuteczniejsze w informowaniu BOR były departamenty II oraz III. Akcje podejmowane przez te jednostki stanowiły klasyczny przykład dmuchania na zimne – jak choćby prewencyjne zatrzymania czy deportacje¹²⁸. Wartości takich działań czy przydatności przekazywanych przez te departamenty informacji nie sposób jest zweryfikować.

Jako ciekawostkę można potraktować to, że BOR korzystało z możliwości, jakie dawała współpraca z Departamentem I, głównie w zakresie łączności. Szyfranci wywiadu przesyłali szyfrogramy zawierające infor-

się funkcjonariuszami. Zob. J. Kaczyński, *Biuro Ochrony Rządu wobec współczesnych zagrożeń*, Warszawa 2013, s. 40.

¹²⁴ Po kilkumiesięcznych studiach związanych z tzw. atestacją stanowisk uznano np., że możliwa jest likwidacja 1 etatu (na ponad 700). Zob. AIPN 1099/33, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w Biurze Ochrony Rządu, 19 XI 1986 r., k. 207–214.

¹²⁵ J. Kaczyński, *Biuro Ochrony Rządu...*, s. 104.

¹²⁶ AIPN, 3653/32, Sprawozdanie z przebiegu działań ochronnych krypt. „Tama”, 24 IX 1975 r., k. 386.

¹²⁷ AIPN, 0827/37, t. 1, Operacja ochronna „Vega”, Notatka, 14 VIII 1974 r., k. 133.

¹²⁸ W związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski w 1987 r. 10 osób zatrzymano na 48 godzin, 3 tymczasowo aresztowano i 2 deportowano. Z 93 osobami „przeprowadzono rozmowy profilaktyczne”, kolejnych 100 objęto kontrolą. Zob. AIPN, 3737/134, Załącznik do informacji dziennej, 1 VII 1987 r., k. 17.

macje przekazywane przez grupy rekonesansowe wydelegowane za granicę. Wiadomości trafiały najpierw do Departamentu I, a następnie były przekazywane kierownictwu BOR¹²⁹.

W latach sześćdziesiątych powszechną praktyką było oddelegowywanie do pomocy BOR¹³⁰ pracowników różnych pionów i departamentów MSW. Na pogrzeb Aleksandra Zawadzkiego wysłano np. 100 funkcjonariuszy z centrali MSW¹³¹. W takich sytuacjach sugerowano zazwyczaj, by funkcjonariuszy Departamentu I (wywiadu) „ustawić w miejscu niewidocznym dla ludzi”¹³². Pomoc ta była względna. Oddelegowani uzupełniali wprawdzie szczupłe siły BOR, jednak ich doświadczenie i zaangażowanie było oceniane nisko¹³³. W omawianym okresie praktyka taka nie była już stosowana.

Niniejszy tekst służy jedynie zarysowaniu tematyki i problemów badawczych. Omawiany okres charakteryzował się zmienną dynamiką procesów, obfitował w istotne wydarzenia zarówno z punktu widzenia historii całego społeczeństwa, jak i samego BOR, by wspomnieć tylko o przeprowadzeniu w stanie wojennym *de facto* aresztowań osób dotychczas ochraniających. Wiele zjawisk mających miejsce w funkcjonowaniu BOR pokrywało się z zachodzącymi w innych strukturach MSW, część jednak, choćby z uwagi na obiektywne kryterium, jakim była specyfika działań, wyróżniała tę formację i nadawała jej indywidualny rys.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAWWBH).

Opracowania

Albrecht S., Ponto C., *Córki chrzestne. Rozmowy w cieniu terroryzmu RAF*, Warszawa 2013.

¹²⁹ Zob. np. AIPN, 3618/274, Operacja ochronna „Cassino ’87”, Szyfrogram nr 118, 7 I 1987 r., k. 76–77.

¹³⁰ Czasami w związku z zabezpieczeniem jakiegoś wydarzenia część pracowników oddelegowywano do pomocy strukturom SB, a część bezpośrednio do BOR. Podczas wizyty delegacji mongolskiej 130 funkcjonariuszy centrali było np. oddelegowanych do stołecznej SB, a 30 do BOR. Zob. AIPN, 126/53, Pismo, 20 X 1964 r., k. 43.

¹³¹ *Ibidem*, Pismo, 8 VIII 1964 r., k. 13.

¹³² *Ibidem*, Zestawienie liczbowe pracowników MSW do zabezpieczenia trasy konduktu pogrzebowego w dniu 11 VIII 1964 r., [sierpień 1964 r.], k. 11.

¹³³ AIPN, 0788/1, Sprawozdanie z wykonania operacji ochronnej krypt. „M-22” w zakresie BOR, k. 268.

- Barnas R.M., *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001.
- Gadowski W., Wojciechowski P., *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010.
- Gasztold P., *Międzynarodowi terroryści w PRL – historia niewymuszonej współpracy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2.
- Gasztold P., *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.
- Grotowicz V., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wrocław–Warszawa 2000.
- Gontarczyk P., Bagieński B., *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupowicz, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011.
- Kaczyński J., *Biuro Ochrony Rządu wobec współczesnych zagrożeń*, Warszawa 2013.
- Kowalski L., *Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u*, Warszawa 2021.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Lipski J., Nalaskowska U., *Status Biura Ochrony Rządu – instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2009, nr 1–2.
- Lupar T., *Pozłacana klatka. 344 dni internowania Lecha Wałęsy*, Warszawa 2013.
- Maniszewska K., *Pionierzy terroryzmu europejskiego. Frakcja Czerwonej Armii*, Kraków 2014.
- Miedziński P., *Lech Kowalski, „Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u”*, *Frona*, Warszawa 2021, 654 s., „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 3 (38).
- Miedziński P., *Zamach na „prezydenta”*, „Pamięć.pl” 2016, nr 6.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Warszawa 2020.
- Sątowicz S., *Byłem gorylem Gomułki i Gierka*, Warszawa 2019.
- Uhl-Herkoperec D., Słowiński P., *Naturalnie wolno strzelać. Biografia Ulrike Meinhof. Rzecz o terrorze, seksie i polityce*, Warszawa 2011.
- Wołk G., *Zamach na Spychalskiego*, „Do Rzeczy” 2015, nr 7 (29).

Streszczenie: Artykuł dotyczy relacji pomiędzy różnymi jednostkami organizacyjnymi MSW na polu ochrony osobistej oraz politycznej władz partyjnych i państwowych w latach 1975–1990. Każdy departament MSW był zobligowany do współpracy z Biurem Ochrony Rządu i korzystał jednocześnie z możliwości operacyjnych, jakie były w dyspozycji BOR podczas ochrony delegacji państwowych.

Słowa kluczowe: Biuro Ochrony Rządu, operacja ochronna, Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Paweł Miedziński (ur. 1979) – doktor nauk historycznych, od 2005 r. pracownik szczecińskiego oddziału IPN. Zajmuje się m.in. historią fotografii prasowej, peerelowską kulturą popularną, służbami specjalnymi. Autor kilku albumów i artykułów poświęconych historii lokalnej oraz monografii *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991* (2021).

Relations of the Government Protection Bureau with the Security Service between 1975 and 1990. Outline of the Issue

Abstract: This article deals with relations between the various organisational units of the Ministry of the Interior in the field of the personal and political protection of party and state authorities between 1975 and 1990. Each department of the Ministry of the Interior was obliged to cooperate with the Government Protection Bureau (BOR) and, at the same time, made use of the operational capabilities at the disposal of BOR during the protection of state delegations.

Keywords: Government Protection Bureau, protective operations, Security Service, Ministry of the Interior

Paweł Miedziński (b. 1979) – PhD in history, since 2005 an employee of the Szczecin branch of the IPN. His research interests include the history of press photography, communist popular culture, and special services. Author of several albums and articles on local history and the monograph *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991* [The Central Photo Agency 1951–1991] (2021).